

Badania identyfikacyjne w Chinach. Czy to nasza przyszłość?

15 września 2022

Chiński reżim przeprowadza masowe, systemowe pozyskiwanie DNA od tybetańskich cywilów i w ciągu ostatnich pięciu lat pobrano do 1,2 miliona próbek – informuje The Citizen Lab z UofT.



Opublikowane 13 września badanie przeanalizowało 100 publicznie dostępnych źródeł, w tym 44 raporty zawierające dane liczbowe dotyczące liczby próbek DNA zebranych przez policję w poszczególnych obszarach Tybetu.

W dalszej analizie tych 44 raportów The Citizen Lab oszacowało, że od czerwca 2016 r. do lipca 2022 r. chińska policja zebrała w przybliżeniu od 919 000 do 1 207 000 próbek DNA, co stanowi od jednej czwartej (25,1 procent) do jednej trzeciej (32,9 procent) całości Tybetu (populacja 3,66 mln). „Nasze badania sugerują, że masowe zbieranie DNA jest formą kontroli społecznej skierowanej przeciwko Tybetańczykom” – czytamy w badaniu, którego autorzy zauważają, że policja bierze na cel mężczyzn, kobiety i dzieci „bez jakiegokolwiek

związku z dochodzeniem kryminalnym". „W niektórych przypadkach policja pobierała DNA od mnichów buddyjskich” – napisano.

Władze chińskie często uzasadniają gromadzenie próbek DNA i innych danych biometrycznych, takich jak odciski palców i skany twarzy, jako środek zapobiegania przestępczości. „Represje polityczne wobec mniejszości etnicznych i religijnych, takich jak ludność Tybetu, a także działacze społeczeństwa obywatelskiego są często usprawiedliwiane walką z przestępczością” – napisano. „Władze wykorzystały kampanie antyprzestępcze w Sinciangu, aby rozprawić się z Ujgurami i innymi rdzennymi mieszkańcami. W innych częściach Chin władze wykorzystały sądy, by oskarżyć aktywistki feministyczne, działaczki związkowe i prawników zajmujących się prawami człowieka o „podnoszenie kłótni i prowokowanie kłopotów”, „zakłócanie porządku publicznego” i „obalanie władzy państwowej”.

Raport Citizen Lab jest następstwem raportu Humans Rights Watch z 5 września, który wykazał, że zbieranie DNA w Tybecie jest nakierowane na dzieci w przedszkolu, a niektóre zbiórki skierowane są szczególnie do chłopców w wieku 5 lat i starszych.

The Citizen Lab twierdzi, że badania genetyczne skoncentrowane na ludziach z mniejszości etnicznych, takich jak Tybetańczycy. Jednym z przykładów cytowanych w badaniu jest artykuł opublikowany w 2017 roku w czasopiśmie naukowym „Human Genetics”, w którym stwierdzono, że „związani z policją badacze” różnorodności genetycznej zebrali około 38 000 próbek DNA od mężczyzn, w tym Tybetańczyków i Ujgurów. Czasopismo wycofało artykuł w 2021 r. w obawie o brak wyraźnej zgody uczestników badania. Zauważono również, że od 2012 r. chińskie władze ds. zdrowia publicznego przeprowadzają coroczne badania medyczne prawie wszystkich mieszkańców Tybetu, a tylko w 2017 r. 3 miliony osób przeszły badania lekarskie, dodając, że „liczne raporty wskazują, że badania te obejmują również pobranie próbek krwi”.

Zbieranie przez chińską policję „podstawowych informacji” – w tym osobistych numerów identyfikacyjnych, wiadomości tekstowych, informacji bankowych i danych biometrycznych, takich jak skany głosu i próbki DNA – nie jest unikalne dla Tybetu i ma stworzyć system informacji o populacji sięgający 2015 roku. W badaniu cytowano artykuł z 2015 r. opublikowany w chińskim czasopiśmie naukowym „Forensic Science and Technology”, w którym stwierdzono, że podstawowe systemy informacyjne mają „zintegrować istniejące policyjne bazy danych (osób, odcisków palców, DNA itp.) w jeden system, aby rozwiązać problemy związane z niekompletnymi, niedokładnymi lub zduplikowanymi danymi oraz w celu ułatwienia gromadzenia i wymiany danych między organami bezpieczeństwa publicznego w całych Chinach”. W ostatnich latach chińska policja zaczęła zbierać DNA od „całych populacji” – czytamy w badaniu – „w szczególności celując w Ujgurów i innych rdzennych mieszkańców Sinciangu oraz od dziesiątek milionów mężczyzn w całych Chinach”.

Wysiłki KPCh dotyczące gromadzenia danych osobowych są ukierunkowane nie tylko na mniejszości etniczne, ale także na największą chińską populację Han, powołując się na ogólnokrajowy program z 2017 r. mający na celu stworzenie „systemu badania męskiego pochodzenia” zawierającego próbki DNA i zapisy genealogiczne 35–70 milionów chińskich mężczyzn.

Badanie wykazało, że „bez wyraźnych ograniczeń w zakresie zbierania DNA przez policję, możliwość nadużycia jest duża”. „Państwa – w tym Chiny – muszą wprowadzić i egzekwować ścisłe ograniczenia w zakresie zbierania, analizy i przechowywania przez policję DNA i innych wrażliwych danych biometrycznych, aby zminimalizować potencjalną szkodę dla osób, od których zebrano dane, ich krewnych i szerszej społeczności” – podkreślono. „Na poziomie międzynarodowym państwa, grupy społeczeństwa obywatelskiego, badacze i organizacje

międzynarodowe powinny współpracować w celu ustanowienia globalnych norm dotyczących właściwego postępowania z danymi biometrycznymi”.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Zdjęcie: [yoshif](#) (CC0)

Na podstawie: „Epoch Times”

Źródło: [Goniec.net](#)